

Piotr Szymaniec

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu,
Instytut Społeczno-Prawny
e-mail: pszymaniec@poczta.onet.pl

**Integracyjne podejście do systemu prawa. Uwagi o pracy
Marii A. Kapustiny, *Prawne regulowanie. Podejście systemowe*
(*Правовое регулирование: Системный подход*,
Sankt-Petersburg 2017, s. 273)**

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przeanalizowanie koncepcji systemu prawnego wskazanego w pracy Marii A. Kapustiny. W przekonaniu autora koncepcja ta wzbogaca dotychczasowe podejście do zagadnienia o element kulturowy. W polskiej nauce prawa nadal dominuje pojmowanie systemu prawa wyłącznie w kategoriach systemu norm, wobec tego również z punktu widzenia polskiej literatury prawniczej propozycje M.A. Kapustiny wydają się interesujące.

Słowa kluczowe: system prawny, świadomość prawna, kultura prawna, Maria A. Kapustina, *integrative jurisprudence*.

Koncepcja „integracyjnej jurysprudencji” (*integrative jurisprudence*) nie spotkała się jak dotąd w polskiej literaturze naukowej z większym zainteresowaniem. Została ona rozwinięta w Stanach Zjednoczonych w latach 70. i 80. przez profesorów – Jerome’a Halla i Harolda J. Bermana, natomiast od jakiegoś czasu budzi także coraz większe zainteresowanie za naszą wschodnią granicą. Dowodem tej tendencji jest najnowsza praca Marii A. Kapustiny, przygotowana jako podstawa otrzymania stopnia doktora nauk, odpowiednika polskiej habilitacji. Autorka postawiła sobie za cel ujęcie systemu prawa z perspektywy „integracyjnej jurysprudencji”, jak również wskazanie, w jaki sposób taki punkt widzenia wzbogaca dotychczasowe rozumienie tego pojęcia, rozwijane zarówno w światowym prawoznawstwie, jak i w nauce rosyjskiej. Z kolei zamierzeniem niniejszego szkicu jest próba zarysowania, czy i w jaki sposób podejście prezentowane przez M.A. Kapustinę może uzupełnić rozważania nad systemem prawa prowadzone w polskiej nauce prawa.

Praca Marii Kapustiny składa się z trzech interesujących rozdziałów. Pierwszy zatytułowany jest *Prawo jako system*, drugi dotyczy teorii systemu prawnego jako projektu integrującej jurysprudencji i jej roli w formowaniu systemowej koncepcji prawnego regulowania. Natomiast ostatni rozdział obejmuje zagadnienia prawnego regulowania, stanowienia prawa oraz stosowania prawa, przy czym – jak zaznacza autorka – pierwsze dwa pojęcia, choć powiązane, nie są jednak tożsame. Pierwszy rozdział ma charakter wyraźnie wpro-

wadzający, przedstawiając dotychczasowe poglądy odnośnie do systemowego podejścia w prawoznawstwie oraz systemu prawnego jako takiego¹.

Jak interesująco wskazuje autorka, jeszcze w radzieckiej literaturze prawniczej – od lat 60. – rozwijano pojęcie systemu prawnego, ale było ono dość ubogie. Ówczesne podejście miało charakter „mechanistyczny”, tzn. ujmowało proces stanowienia norm składających się na system jako w pełni racjonalny proces, dający się opisać w kategoriach cybernetycznych, natomiast adresaci norm mieli je stosować w sposób, który z kolei można było przedstawić za pomocą pewnego algorytmu. Jeszcze w latach 60. Sergiej S. Aleksiejew (1924–2013, *nota bene* późniejszy współautor konstytucji rosyjskiej z 1993 r.) wprowadził pojęcia „mechanizm regulacji prawnej” czy „instrumenty prawne”, będące wyrazem mechanicznego pojmowania procesu stanowienia prawa, niewątpliwie powstałego pod wpływem marksizmu, który operował takimi pojęciami, jak „aparatus” czy „maszyna”, w odniesieniu do prawa i państwa (rozdział 2, § 2, s. 137–138)². Zresztą – co Maria Kapustina zaznacza – takie rozumienie systemu prawnego można do dziś spotkać w wielu rosyjskich podręcznikach z zakresu teorii i filozofii prawa. Jak wyjaśnia autorka, nawiązując do poglądu G.W. Malcewa, popularność takiego podejścia wiąże się z tym, że daje ono złudzenie panowania nad rzeczywistością społeczną i wyraźnych związków między elementami procesu regulacyjnego, który jest przedstawiony jako całkowicie racjonalny i odznaczający się niemal matematyczną precyzją (rozdział 2, § 2, s. 138–140). Tymczasem na jego gruncie trudno jest wyjaśnić rzeczywisty charakter procesów mających miejsce we współczesnym systemie prawnym, a przecież – co jest niemalże oczywiste dla obserwatorów współczesnych systemów politycznych – nie bez wpływu na nie są multikulturalizm, relacje międzynarodowe oraz zjawiska regionalizacji i globalizacji. Dlatego też – zdaniem autorki – dotychczasowe ujęcie powinno zostać uzupełnione o subiektywny „ludzki wymiar” (rozdział 2, § 3, s. 157). Takie uzupełnienie ma być możliwe dzięki sięgnięciu do dorobku zwolenników *integrative jurisprudence*.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w polskiej literaturze przedmiotu od lat 60. i 70. zaczęło dominować – za sprawą przede wszystkim twórczości Jerzego Wróblewskiego, który tyleż inspirował się ideami Hansa Kelsena, co polemizował z nimi³ – ujęcie systemu prawnego jako systemu norm. Według stwierdzenia samego Wróblewskiego system prawny można opisać jako system norm statyczno-dynamiczny złożony. Oznaczało to, że w systemie tym między elementami (normami) występują zarówno powiązania zarówno o charakterze treściowym, jak i formalnym (inaczej rzecz ujmował Kelsen, według którego więzi w systemie prawnym miały charakter dynamiczny). Jak zaznaczał Wróblewski, zagadnienie zupełności systemu prawnego należało uznać za bardzo kontrowersyjne, aczkolwiek on sam skłaniał się do przyjęcia, że ówczesny system prawny PRL miał w pewnym stopniu zupełny charakter, natomiast pojawiające się w nim luki techniczne – tj. luki polegające na braku

¹ Szczególnie zaznaczają się w nim uwagi na temat pojmowania systemu prawa u Hansa Kelsena i Eugena Ehrlicha, Roberta Alexy’ego oraz realistów skandynawskich.

² Rzecz ciekawa, że w latach 90. Aleksiejew przechodził na pozycje coraz bliższe stanowisku szkoły prawa natury.

³ Kelsen uważał, że system prawa składał się zarówno z norm generalnych, jak i norm indywidualnych, natomiast koncepcja dominująca w tamtym czasie w Polsce (a także innych państwach socjalistycznych) redukowało pojmowanie systemu prawnego do norm abstrakcyjnych i generalnych zob. J. Wróblewski, *Decyzja sądowa a koncepcja systemu prawa* [w:] J. Wróblewski, *Pisma wybrane*, Warszawa 2015, s. 288–289.

uregulowania przez normy jakiegoś elementu pozytywnego, umożliwiającego wydanie rozstrzygnięcia – należało wypełnić w drodze analogii. Z kolei uznawano, że luki *extra legem* i *contra legem* w takim systemie nie były możliwe⁴. Inny wybitny teoretyk prawa, Zygmunt Ziemiński, podobnie ujmował system prawa, uznając, że jest on uporządkowany więziami statycznymi i dynamicznymi⁵. Takie rozumienie systemu prawnego chyba z tego względu stało się tak powszechne w polskiej nauce, że dawało się zoperacjonalizować, tzn. stanowiło uzasadnienie i podbudowę przyjmowanych koncepcji wykładni prawa (jakkolwiek ta akurat problematyka budziła pewne spory). Jednakże w tym ujęciu na elementy kulturowe w systemie prawnym nie ma miejsca, a takie zagadnienia, jak świadomość prawna, zostają zepchnięte do niszowych badań socjologów prawa. Poczynione tu stwierdzenia nie oznaczają, że w polskiej doktrynie prawa nie były i nie są głoszone inne poglądy na temat systemu prawa. Wystarczy w tym miejscu wspomnieć o stanowisku Ewy Łętowskiej, która w licznych publikacjach dowodzi, że współczesny system prawny ma charakter dynamiczny i multicyntyczny zarazem (jakkolwiek tezy tej uczonej nie zostały jak dotąd rozwinięte w rozbudowaną koncepcję teoretyczną)⁶. W kontekście poczynionych tutaj uwag, odnośnie do pojmowania systemu prawa w polskiej literaturze, tym bardziej warto odnieść się do propozycji zawartych w pracy Marii Kapustiny.

„Integracyjna jurysprudencja” jest synkretycznym projektem, który w zamierzeniu jego współtwórcy – Harolda J. Bermana – miał łączyć wybrane założenia pozytywizmu prawniczego, szkoły prawa natury oraz szkoły historycznej i w ten sposób wykraczać poza te trzy nurty. Jak pisze Berman, jeżeli pozytywizm prawniczy traktuje prawo pragmatycznie jak instrument polityczny, to szkoła prawa natury koncentruje się na elemencie moralnym w prawie. Z kolei szkoła historyczna traktuje prawo jako manifestację rozwoju historycznego etosu i kultury danego społeczeństwa. Te trzy punkty widzenia niekoniecznie muszą być postrzegane jako wzajemnie wykluczające się. Przeciwnie, uczonej ów uważa, że faktycznie się one uzupełniają. Podkreśla, że błędem pozytywistów jest ubóstwienie państwa, zwolennicy prawa natury nazbyt ufają rozumowi, a adherenci szkoły historycznej deifikują naród i jego tradycję. Eliminacja tych błędów może się dokonać wskutek integracji tych stanowisk, co tylko wtedy będzie miało miejsce, gdy przyjmie się szersze rozumienie prawa, niż czyni to każde z nich⁷. Jerome Hall, a za nim Berman, przyjmuje w związku z tym, że prawo jest

⁴ J. Wróblewski, *Modele systemów norm a system prawa* [w:] J. Wróblewski, *Pisma wybrane...*, s. 224–249; por. M. Zirk-Sadowski, *Wstęp* [w:] J. Wróblewski, *Pisma wybrane...*, s. 8–9.

⁵ Z. Ziemiński, *Struktura systemu norm prawnych* [w:] *Z teorii i filozofii prawa Zygmunta Ziemińskiego*, Warszawa 2007, s. 127–158; S. Wronkowska, *Przedmowa*, [w:] *Z teorii i filozofii prawa...*, s. XII.

⁶ Uczona podkreśla: „[...] współcześnie system prawa to wielki mechanizm, na wzór ogromnego zegara. Wieloskładnikowy, policentryczny mechanizm, złożony z wielu podzespołów [...] System prawa jest [...] dynamiczny; nie tyle «jest», co ustawicznie «się staje», wysiłkiem ustawodawcy i gestorów poszczególnych podsystemów, a także jako wypadkowa rozwoju wydarzeń. Są tu np. sądy stosujące prawo i wypełniające swą praktyką luzy decyzyjne i odczytujące znaczenia słów, pojęć i zwrotów użytych przez ustawodawcę i innych twórców prawa. Jest też administracja [...], ale także podmioty zawierające umowy, korzystające z wolności i swobody, jakiej prawo udziela i jaką chroni”, E. Łętowska, *Sugestie dla mego librecisty* [w:] *Doktorzy Honoris Causa Uniwersytetu Warszawskiego. Profesor Ewa Łętowska*, Warszawa 2016, s. 76–78. Rzecz jasna, mamy tutaj ciągle ślady mechanistycznego patrzenia na system.

⁷ H. J. Berman, *Toward an Integrative Jurisprudence: Politics, Morality, History*, California Law Review 1988, vol. 76, no. 4, s. 779–801. Warto dodać, że Berman narzekał na upadek metody historycznej w anglosaskim prawoznawstwie. Postulował też odrodzenie historycznej jurysprudencji, odmiennej od koncepcji nacjonalistycznych czy romantyzmu historycznego.

typem działania społecznego i procesem, w którym fakty, normy i wartości łączą się (*coalesce*) i są aktualizowane⁸. Według Bermana prawo jest działalnością polegającą na nadawaniu prawnego porządku relacjom społecznym za pomocą prawodawstwa, rozstrzygania spraw i administrowania, a wobec tego trzy jego aspekty – polityczny, moralny i historyczny – mogą zostać uwzględnione⁹. Natomiast Maria Kapustina uważa (rozdział I, § 4, s. 99), że „integrująca jurysprudencja” daje możliwość powiązania systemu wartości (element jusnaturalistyczny), systemu norm (element pozytywistyczny, a ściślej – normatywistyczny) oraz rzeczywistych relacji prawnych (element socjologiczny)¹⁰.

Według M.A. Kapustiny „integracyjne podejście” pozwala dodać do „tradycyjnego” rozumienia systemu prawa dalsze elementy, a mianowicie zasady prawne, idee prawne, wartości kulturowe, wreszcie świadomość prawną (będącą kategorią, której istotność podkreślał niegdyś Leon Petrażycki) i kulturę prawną jako taką. Wszystkie te składniki nie oddziałują bezpośrednio na regulowane normami prawnymi zachowanie ludzi, ale mają dla systemu prawnego znaczenie pośrednie, gdyż wpływają na stosowanie tych norm, a przez to – na ich efektywność. System norm jest podstawowym, ale bynajmniej nie kluczowym elementem systemu prawa. Zdaniem badaczki świadomość prawną pełni funkcję pośredniczącą między systemem norm a praktycznym stosowaniem regulacji (rozdział 2, § 1, s. 111)¹¹. Jak podkreśla M.A. Kapustina, właśnie w świadomości prawnej został utrwalony zestaw wartości o charakterze kulturowym, wpływający na postrzeganie przez uczestników obrotu prawnego siebie samych, swoich kontrahentów, a także praw i obowiązków swoich i innych podmiotów. To wszystko za sprawą świadomości prawnej transmitowane jest do praktyki stosowania prawa (rozdział 2, § 2, s. 154–155). Ona też decyduje o tym, w jaki sposób i w jakim zakresie jednostki w danej kulturze są skłonne ograniczyć własną wolność, by poddać się normom o charakterze ogólnospołecznym (rozdział 2, § 3, s. 157–158). Świadomość prawną jest zatem także w tym sensie integrującym elementem systemu prawa, że spaja w sobie obiektywne i subiektywne podstawy wolności prawnej (wprowadzenie, s. 34).

Świadomość tę można zresztą podzielić na świadomość prawną profesjonalistów – prawników, świadomość prawną prawodawców oraz świadomość prawną zwykłych obywateli – adresatów prawa. I jedna, i druga, i wreszcie trzecia ma wpływ na proces stanowienia,

⁸ J. Hall, *Comparative Law and Social Theory*, Louisiana State University Press, Baton Rouge 1963, s. 78–82; por. J. Hall, *Integrative Jurisprudence*, *Hastings Law Review* 1976, vol. 27, no. 3, s. 785.

⁹ H. J. Berman, op. cit., s. 782.

¹⁰ Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że w literaturze rosyjskiej do koncepcji *integrative jurisprudence* nawiązywali wcześniej Andriej W. Poliakov i Władimir G. Grafski.

¹¹ Autorka czyni interesującą uwagę, iż od lat 30. aż do połowy 50. („odwilży” po śmierci Stalina) element psychologiczny został w zasadzie wykluczony z pojęcia świadomości prawnej, a świadomość tę zredukowano do połączenia poglądów idei i założeń dotyczących efektywnego stanowienia prawa. W kolejnych dekadach zaś – w zasadzie aż do lat 80. – do świadomości prawnej nie przywiązywano większej wagi, rozumiejąc ją jako stosunek klas społecznych do istniejącego porządku normatywnego. Co znaczące, Maria Kapustina widzi głębsze przyczyny tego stanu rzeczy niż tylko recepcja oficjalnej ideologii marksistowskiej. Otóż zaznacza ona, że absolutyzowanie racjonalnego elementu świadomości prawnej ma jeszcze związek z racjonalistyczną doktryną prawa natury z XVII i XVIII wieku, a także rozwiniętą przez Jeana-Jacques’a Rousseau doktryną suwerenności ludu, który jako prawodawca się nie myli. Klasyczny racjonalizm – jak uważa autorka – wpłynął też na postrzeganie sędziów jako osób charakteryzujących się wyższą umysłowością. Najnowszą wariacją na ten temat ma być figura sędziego – „Herkulesa”, o którym pisał Ronald Dworkin (rozdział 2, § 3, s. 159–160).

wykładni i stosowania prawa. Świadomość prawna odgrywa istotną rolę w odniesieniu do postaw wobec prawa stanowionego, sposobu, w jaki zostanie ono zastosowane, ale także w procesach samoregulacyjnych, w których – jak to ma nierzadko miejsce na gruncie prawa prywatnego – podmioty prawa same wiążą się określonymi normami o charakterze umownym (por. rozdział 2, § 2, s. 149; rozdział 3, § 1, s. 165–166). Jak pokazuje autorka, zwłaszcza współcześnie samoregulacja jest ważna dla systemu prawnego jako takiego, gdyż w ten sposób kształtuje się często praktyka podmiotów profesjonalnych, rzutująca dalej na stanowienie norm przez organy państwa, a także stosowanie ich przez sądy¹². Zresztą – jak podkreśla Maria Kapustina (i w tym względzie jej stanowisko jest bliskie pogładowi Ewy Łętowskiej) – nawet ustanowione normy prawa pozytywnego są swego rodzaju „żywym” fenomenem, zmieniającym się wraz z ekonomicznym, politycznym i socjokulturowym kontekstem (wprowadzenie, s. 32–33). Zatem można stąd wywieść wniosek, że niejako naturalny i zgodny z przeobrażeniami kultury prawnej jest wybór dynamicznej wykładni norm należących do systemu prawnego.

Z tego wszystkiego wynika, że dla stosowania prawa ważny jest kontekst kulturowy¹³, obejmujący racjonalne i irracjonalne jurydyczne fenomeny. O ile do tych pierwszych należą celowo stanowione normy bądź też polityka państwa, np. w zakresie popierania partnerstwa publiczno-prywatnego, o tyle na te drugie składają się tradycje prawne czy mity (rozdział 2, § 1, s. 134–135)¹⁴. O stanie kultury prawnej decydują – rzecz jasna – normy prawa stanowionego (czyli odpowiednik tego, co w jurysprudencji amerykańskiej nazywa się *law in books*), ale także standardy instytucjonalne, stereotypy zachowań, które są kwalifikowane jako zgodne z prawem (dopuszczalne), jak również idee dotyczące prawa oraz wartości, a więc stan społecznej świadomości prawnej. To wszystko tworzy podbudowę kulturową

¹² Można znaleźć liczne przykłady także na gruncie polskiego systemu prawnego, w których organy sądownicze „podchwytują” już istniejącą w obrocie gospodarczym praktykę, a następnie legitymizują ją w orzecznictwie.

¹³ Jak zresztą wielokrotnie podkreśla autorka, badacz prawa także jest uwikłany w swoją kulturę prawną i wierę w to, że może się całkiem z tego uwikłania wyzwolić, należy uznać za iluzję (por. rozdział I, § 1, s. 59–61). Zresztą – z czego Maria Kapustina doskonale sobie zdaje sprawę – pogląd o ograniczeniu horyzontu poznawczego przez takie czynniki jak własna pozycja społeczna czy kultura głosili od lat 70. francuscy poststrukturaliści.

¹⁴ Tu należy zaznaczyć, że w polskiej teorii prawa dominowało (i chyba dalej dominuje) podejście zarówno w odniesieniu do stanowienia, jak i stosowania prawa. Jeśli chodzi o ten pierwszy aspekt, to wiele miejsca poświęcano racjonalnemu stanowieniu prawa, a także racjonalnemu prawodawcy jako pewnego rodzaju założeniu systemu prawnego (posiadającym charakter zdecydowanie idealizacyjny, ale jednocześnie użyteczny z punktu widzenia uzasadnienia dyrektyw wykładni prawa); zob. np.: E. Kustra, *Racjonalny ustawodawca. Analiza teoretycznoprawna*, Toruń 1980, s. 85 i nast.; S. Wróblewska, *Problemy racjonalnego tworzenia prawa*, Poznań 1982, s. 149 i nast.; J. Wróblewski, *Teoria racjonalnego tworzenia prawa*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 132–166. Natomiast w zakresie stosowania prawa Jerzy Wróblewski wiele miejsca poświęcał racjonalności uzasadnienia decyzji stosowania prawa. Pisał, że uzasadnienie konkretne decyzji sądowej wtedy jest „racjonalne z wewnętrznego punktu widzenia, gdy jest ono konsekwentne ze względu na reguły rozumowania, jakie się w tym uzasadnieniu przyjmuje. Jest ono racjonalne z zewnętrznego punktu widzenia, jeżeli odpowiada ono przesłankom i regułom rozumowania, jakie przyjmuje podmiot kwalifikujący zewnętrznie to uzasadnienie”, J. Wróblewski, *Uzasadnienie i wyjaśnienie decyzji sądowej* [w:] J. Wróblewski, op. cit., s. 428; zob. M. Zirk-Sadowski, *Wstęp...*, s. 8. Jak można sądzić, uznanie elementu irracjonalnego w stosowaniu prawa w świetle koncepcji Wróblewskiego byłoby pewną aberracją.

systemu, mającą wszakże bardzo istotne znaczenie praktyczne (rozdział 2, § 2, s. 154–155). W psychologicznym świetle badań (tutaj autorka odwołuje się do Philipa Zimbardo) należy uznać, że sam tekst prawny nie jest jeszcze czynnikiem wystarczającym, by skłonić ludzi do postępowania w określony sposób (rozdział 2, § 3, s. 161–162). Zatem ustawodawca, jeśli chce, aby stanowione przezeń prawo było efektywne, musi wszystkie te czynniki brać pod uwagę przy formułowaniu norm prawnych (z tego też względu znaczenie ma nawet sposób językowego wyrażenia normy). Jak zastrzega autorka, ważne zatem jest, aby wykryć historyczno-kulturowe tło i czynniki wpływające na rozwój danej kultury prawnej (rozdział 2, § 2, s. 154–155). Stanowisko M.A. Kapustiny wyraźnie dowartościowuje badania historycznoprawne, które – jeżeli są przeprowadzane w sposób umiętny – mogą mieć kapitalne znaczenie dla pokazania rozwoju kultury prawnej. „Integracyjne” stanowisko pozwala więc zrehabilitować niejako tę część nauk prawnych, która zwłaszcza w Polsce uważana jest za pozbawioną większego znaczenia dla współczesności, a jej nauczanie spychane jest (niejednokrotnie przy aplauzie studentów) na margines studiów uniwersyteckich¹⁵. Trzeba jednak zastrzec, że badania, które tutaj wchodziłyby w grę, musiałyby odznaczać się odpowiednim poziomem metodologicznym, tzn. uwzględniać kulturowy kontekst przeobrażeń prawnych, a nie wyłącznie koncentrować się na mechanicznym nieledwie odnotowywaniu kolejnych nowelizacji i nowych aktów prawnych albo – dajmy na to – zebrań czy posiedzeń określonych organów władzy¹⁶.

O ile pierwszy punkt rozdziału III poświęcony jest roli prawodawcy, o tyle dwa kolejne dotyczą już działalności podmiotów stosujących prawo, a zatem luk w prawie oraz samego stosowania prawa. Jeżeli rozważania na temat luk dość bliskie są temu, co odnaleźć można w polskiej literaturze przedmiotu, to interesujące dla nas mogą być uwagi odnoszące się do aplikacji prawa, będące niejako sprawdzianem dla podejścia proponowanego we wcześniejszych fragmentach pracy. Otóż bazują one na wnioskach z rozbudowanych badań nad implementacją prawa medycznego w Federacji Rosyjskiej, w których uczestniczyła także autorka. Jednakże powód wyboru takiego akurat przykładu nie jest wyłącznie pragmatyczny. Mianowicie z jednej strony „mechanistyczne” podejście do regulacji prawnej w Rosji doprowadziło do „zalanania” takich dziedzin prawa jak na przykład prawo medyczne technicznymi i naukowymi terminami (rozdział 3, § 3, s. 214–215). Można zresztą sądzić, że podobnie sytuacja wygląda w innych krajach. W związku z tym pojawia się pytanie o rozumienie i stosowanie tych pojęć przez podmioty stosujące prawo, nie składające się przecież wyłącznie z lekarzy. Z drugiej strony świadomość prawna podmiotów profesjonalnych – lekarzy i osób zarządzających placówkami medycznymi, najczęściej nie będących

¹⁵ Trzeba uczciwie zaznaczyć, że do takiego traktowania dyscyplin historycznoprawnych niejednokrotnie przyczyniali się sami przedstawiciele tych dyscyplin, przeładowując wykładane przez siebie przedmioty zupełnie zbędnymi encyklopedycznymi szczegółami, a następnie wymagając ich podczas egzaminów w sposób, który czynił ich postrachem studentów, nieraz zasadnie zastanawiających się, w jaki sposób informacje, jakie musieli przyswoić, przekładają się na poziom ich ogólnego wykształcenia. Nie kontynuując tego wątku, w tym miejscu wypada odesłać do zbioru prac pod redakcją Jacka Mazurkiewicza: *Egzamin powinien mieć sens i być sprawiedliwy. O egzaminowaniu studentów prawa, kandydatów na aplikantów, aplikantów, doktorantów i innych prawników*, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Wrocław 2013, s. 342.

¹⁶ Wydaje się, że w badaniach nad historią prawa w Polsce nurt odwołujący się do przeobrażeń kultury prawnej stanowi margines. To jest jednak problem wymagający podjęcia w odrębnym studium.

prawnikami, wpływa również na stosowanie przepisów prawa medycznego¹⁷. Z przytoczonych badań wynika, że w Rosji szczególnymi problemami w tym zakresie były kwestie związane z poufnością informacji o stanie zdrowia, jak też zgodą na pobranie tkanek i organów do transplantacji. Język aktów prawnych też sprawiał problemy w ich stosowaniu. Badania pokazały, że naszpikowane terminami naukowymi teksty prawne są jako tako zrozumiałe najwyżej dla 20% obywateli (rozdział 3, § 3, s. 231). Tymczasem nie trzeba dowodzić, że ma to duże znaczenie z punktu widzenia realizacji praw pacjenta. Zdaniem Marii Kapustiny przeważającym opisanych przez nią negatywnych tendencji związanych ze stosowaniem prawa, dotyczące formalizacji i biurokratyzacji prawa, a także ograniczania praw podmiotów nie posiadających określonej wiedzy fachowej, może być tylko wprowadzenie „integracyjnego” podejścia do regulowania stosunków społecznych za pomocą prawa.

Kończąc, warto podkreślić, iż wartością pracy Marii A. Kapustiny jest to, że autorka w swoich rozważaniach uwzględnia przeobrażenia współczesnego państwa, dokonujące się zarówno pod wpływem nacisków wewnętrznych – pochodzących ze strony społeczeństwa obywatelskiego (jakkolwiek procesy związane z tworzeniem się jego struktur przebiegają rozmaicie w różnych państwach), jak i zewnętrznych, mających związek z jednej strony z procesami integracji gospodarczej państw, z drugiej zaś – z oddziaływaniem korporacji transnarodowych (rozdział 2, § 1). Ponadto praca oparta jest na bardzo dużej liczbie (przeszło 300) pozycji literaturowych opublikowanych w czterech językach. Autorka wykorzystuje nie tylko pozycje z zakresu prawa i filozofii, ale także socjologii, psychologii czy teorii systemów, przy czym w szczególnie dużym stopniu wykorzystano prace takich teoretyków i filozofów prawa jak Jerome Hall, Robert Alexy, Joseph Raz, Hans Kelsen, Eugen Ehrlich, Rudolf von Jhering, Gustav Radbruch, Friedrich von Hayek i Leon Petrażycki. Zatem trzeba zaakcentować, że dobrze udokumentowana źródłowo praca Marii A. Kapustiny stanowi interesujący głos w debacie na temat tego, jak należy pojmować system prawa. Zachęca ona na pewno do podjęcia na nowo tego zagadnienia także w polskiej literaturze przedmiotu.

Bibliografia

- Berman H. J., *Toward an Integrative Jurisprudence: Politics, Morality, History*, California Law Review 1988, vol. 76, no. 4.
- Hall J., *Comparative Law and Social Theory*, Louisiana State University Press, Baton Rouge 1963.
- Hall J., *Integrative Jurisprudence*, Hastings Law Review 1976, vol. 27, no. 3.
- Kapustina M.A., *Правовое регулирование: Системный подход*, Sankt-Petersburg 2017.
- Kustra E., *Racjonalny ustawodawca. Analiza teoretycznoprawna*, Toruń 1980.

¹⁷ Głośny kilka lat temu w Polsce przypadek samowolnej sterylizacji przez lekarkę lekko upośledzonej intelektualnie pacjentki, która urodziła kolejne dziecko, pokazuje, jak duże znaczenie ma świadomość prawna podmiotów wykonujących świadczenia medyczne. Wszak lekarka była przekonana, że ma prawo wykonać taki zabieg, i wykonując go, działa w interesie pacjenta! Zob. P. Żytnicki, *Sterylizacja dla dobra pacjentki. O zgodzie nikt nie pomyślał*, 6.08.2013, http://wyborcza.pl/1,76842,14393752,Sterylizacja_dla_dobra_pacjentki__O_zgodzie_nikt_nie.html?disableRedirects=true, dostęp: 31.08.2017 r.

- Łętowska Ewa, *Sugestie dla mego librecisty* [w:] *Doktorzy Honoris Causa Uniwersytetu Warszawskiego. Profesor Ewa Łętowska*, Warszawa 2016.
- Egzamin powinien mieć sens i być sprawiedliwy. *O egzaminowaniu studentów prawa, kandydatów na aplikantów, aplikantów, doktorantów i innych prawników*, red. J. Mazurkiewicz, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Wrocław 2013.
- Wronkowska S., *Problemy racjonalnego tworzenia prawa*, Poznań 1982.
- Wronkowska S., *Przedmowa* [w:] *Z teorii i filozofii prawa Zygmunta Ziemińskiego*, Warszawa 2007.
- Wróblewski J., *Pisma wybrane*, Warszawa 2015.
- Wróblewski J., *Teoria racjonalnego tworzenia prawa*, Wrocław–Warszawa–Kra-ków–Gdańsk–Łódź 1985.
- Ziemiński Z., *Struktura systemu norm prawnych* [w:] *Z teorii i filozofii prawa Zygmunta Ziemińskiego*, Warszawa 2007.
- Zirk-Sadowski M., *Wstęp* [w:] J. Wróblewski, *Pisma wybrane*, Warszawa 2015.
- Żytnicki P., *Sterylizacja dla dobra pacjentki. O zgodzie nikt nie pomyślał*, 6.08.2013, http://wyborcza.pl/1,76842,14393752,Sterylizacja_dla_dobra_pacjentki__O_zgodzie_nikt_nie.html?disableRedirects=true, dostęp: 31.08.2017 r.

SUMMARY

Piotr Szymaniec

**Integrative approach towards the legal system. Remarks concerning
Mariia A. Kapustina's dissertation entitled Legal regulation.
A systemic approach (Sankt-Petersburg 2017)**

The aim of this article is to analyze the concept of the legal system presented in the work of Mariia A. Kapustina. In the author's view, this concept adds the cultural element to the current approach to the issue. In Polish jurisprudence, the perception of the legal system only in terms of the system of norms is still predominant, thus from the point of view of Polish legal literature the proposals of M.A. Kapustina appear to be interesting.

Key-words: legal system, legal consciousness, legal culture, Mariia A. Kapustina, integrative jurisprudence.

Data wpływu artykułu: 07.09.2017 r.

Data akceptacji artykułu: 03.10.2017 r.